

KS. KRZYSZTOF JEŻYNA  
Lublin

## WEZWANIE DO EWANGELIZACJI W PERSPEKTYWIE JUBILEUSZU ROKU 2000 W ŚWIETLE NAUCZANIA JANA PAWŁA II

Papież Jan Paweł II ma świadomość, że jednym z istotnych wymiarów jego pontyfikatu jest przygotowanie odnowionego Kościoła do wejścia w trzecie tysiąclecie chrześcijaństwa. I choć ta świadomość przenika prawie wszystkie dokumenty papieskie, to jednak szczególnie wyraźnie powiedział o tym Papież w Polsce podczas ostatniej pielgrzymki do Ojczyzny: „W dniu 16 października 1978 roku, w święto św. Jadwigi Śląskiej, podczas konklawe, po wyborze, kardynał Prymas, kardynał Tysiąclecia powiedział do mnie: «Masz teraz wprowadzić Kościół w trzecie tysiąclecie». I dlatego, moi drodzy, przyjechałem do Polski [...] Przyjechałem, ażeby tu na tych szlakach, na tych szlakach milenijnych, wyprosić sobie łaskę, łaskę tego zadania, które chyba Opatrzność Boża postawiła przede mną w słowach wielkiego Prymasa Tysiąclecia. Ale, moi drodzy, lat mi przybywa, więc macie błagać na klęczkach Pana Boga, ażeby temu zadaniu sprostał”<sup>1</sup>.

Tak więc od początku pontyfikatu Ojciec Święty rozpoczął przygotowanie Kościoła do tego Wielkiego Jubileuszu. Program tego przygotowania wyraził w kolejnych dokumentach wiążąc poruszane zagadnienia z perspektywą Jubileuszu<sup>2</sup>. W liście apostolskim *Tertio millennio adveniente* Jan Paweł II otwarcie wyznał, że „obecny pontyfikat już od pierwszego dokumentu mówi o tym Wielkim Jubileuszu w sposób wyraźny, zachęcając do przeżywania tego czasu przygotowania jako «nowego adwentu»”<sup>3</sup>. Ten okres adwentu, czyli oczekiwania, wymaga szczególnej wrażliwości na to, co Duch mówi do Kościoła i Kościo-

---

<sup>1</sup> Jan Paweł II. *Przemówienie podczas Liturgii Słowa w Gorzowie Wielkopolskim (2.06.1997)*. W: *V pielgrzymka Jana Pawła II do ojczyzny. Przemówienia i homilie*. Sandomierz 1997 s. 52.

<sup>2</sup> Por. S. Nag y. *Na progu trzeciego tysiąclecia*. Częstochowa 1996 s. 101-102.

<sup>3</sup> TMA 23.

łów, „co mówi poszczególnym osobom poprzez dary, które służą całej wspólnocie oraz na wszystko, co mówi do różnych wspólnot, poczynając od najmniejszych, jak rodzina, a kończąc na większych, takich jak narody i organizacje międzynarodowe, nie pomijając kultur, cywilizacji i zdrowych tradycji”<sup>4</sup>. Chodzi więc o odkrycie istoty wezwania Kościoła do ewangelizacji, która wiąże się z odnową Kościoła i przemianą świata na miarę Chrystusową. Jest to apel skierowany do całego Kościoła, choć zarazem poszczególne jego stany są wezwane do nieco innej odpowiedzialności.

Lata pontyfikatu Jana Pawła II ukazują swoiste skracanie się perspektywy oczekiwania na Jubileusz. Kiedy Papież po raz pierwszy mówił w encyklice *Redemptor hominis* o Jubileuszu, był to niejako „nowy Adwent” i długa droga do pokonania (22 lata). Natomiast w najnowszych dokumentach Jan Paweł II wyraźniej określa czym jest ewangelizacja i jakich owoców należy się spodziewać na czas Jubileuszu. Warto więc najpierw przyjrzeć się historycznej perspektywie, z jakiej Jan Paweł II zarysował istotne sprawy związane ze zbliżającym się Wielkim Jubileuszem.

W nauczaniu papieskim dzieło ewangelizacji zostało ukazane trynitarnie poprzez odniesienie do Osób Trójcy Świętej, a także ze względu na ich miejsce w dziele zbawienia. Bóg Trójosobowy jest wciąż ożywym źródłem ewangelizacji, a Trójca Święta staje się jednocześnie wzorem życia wspólnotowego (społecznego) dla tych, którzy chcą żyć nowym życiem. Jan Paweł II wyraźnie odróżnia ewangelizację jako odpowiedzialność za Kościół ewangelizujący wśród społeczeństw ochrzczonych, lecz zdechryistianizowanych, i posłanie misyjne *ad gentes* potwierdzające uniwersalizm orędzia ewangelicznego.

Wezwanie do ewangelizacji wskazuje na jej aspekt moralny. Ewangelizacja jest powinnością, którą chrześcijanie odczytują nie tylko z Ewangelii, lecz także z kairolologicznych uwarunkowań – znaków czasu. Z drugiej strony moralny wymiar ewangelizacji oznacza, że nie może ona pomijać orędzia moralnego, które jest częścią orędzia ewangelicznego. Ewangelizacja nie może się obyć bez przepowiadania moralności nowego człowieka.

---

<sup>4</sup> Tamże.

## I. JUBILEUSZ ROKU 2000

## JAKO ZASADNICZA PERSPEKTYWA PONTYFIKATU JANA PAWŁA II

W *Tertio millennio adveniente* Jan Paweł II wyjaśnia, że pełne zrozumienie jego pontyfikatu jest możliwe poprzez odniesienie do Wielkiego Jubileuszu: „Istotnie, przygotowanie do Roku 2000 staje się jak gdyby jego kluczem hermeneutycznym”<sup>5</sup>. Niemal wszystkie encykliki, adhortacje i listy apostolskie mają swoje ukierunkowanie na zbliżający się Jubileusz. Natomiast punktem odniesienia w przeszłości jest Sobór Watykański II, który – według Jana Pawa II – rozpoczął drogę: „Sobór jest wielkim początkiem – niczym Adwent – tej wędrówki, która prowadzi na próg Trzeciego Tysiąclecia”<sup>6</sup>. Stąd tak często w swoich wypowiedziach Papież odwołuje się do nauki Soboru.

W encyklice *Redemptor hominis* Jan Paweł II czas swojego pontyfikatu ujął w perspektywie zbliżającego się Roku 2000<sup>7</sup>. Jeśli nawet trudno przewidzieć jakie będą dzieje ludzkości w tym okresie, to dla Kościoła będzie to nowy Adwent, gdyż Rok 2000 będzie Rokiem Wielkiego Jubileuszu. Kościół odnowiony w swojej świadomości przez Sobór Watykański II ma nieustannie pogłębiać rozumienie zarówno Boskiej Tajemnicy, jak i posłania do świata. W tym kontekście Papież stawia pytanie, jak postępować drogami, które Kościołowi wyznaczył Sobór w tym okresie nowego Adwentu? W odpowiedzi wskazuje na osobę Jezusa Chrystusa: „Jeden zwrot ducha, jeden kierunek umysłu, woli i serca: ad Christum Redemptorem hominis, ad Christum Redemptorem mundi”<sup>8</sup>, albowiem „Jezus Chrystus jest tą zasadniczą drogą Kościoła”<sup>9</sup>. Stąd też zadaniem Kościoła jest skierować wzrok człowieka ku tajemnicy Chrystusa, aby umożliwić człowiekowi doświadczenie zbawienia: „Kościół temu jednemu pragnie służyć, ażeby każdy człowiek mógł odnaleźć Chrystusa, aby Chrystus mógł z każdym iść przez życie mocą tej prawdy o człowieku i o świecie, która zawiera się w Tajemnicy Wcielenia i Odkupienia, mocą tej miłości, jaka z niej promieniuje”<sup>10</sup>.

---

<sup>5</sup> Tamże.

<sup>6</sup> J a n P a w e ł I I. Encyklika *Ut unum sint* (25.05.1995) nr 100. Por. R. G o l d i e. *Sobór Watykański II: „opatrnościowe wydarzenie”* W: *Tertio millennio adveniente. Komentarz teologiczno-pastoralny w opracowaniu Rady Prezydium Wielkiego Jubileuszu Roku 2000*. Sandomierz 1995 s. 121-135.

<sup>7</sup> Por. RH 1.

<sup>8</sup> Tamże nr 7.

<sup>9</sup> Tamże nr 13.

<sup>10</sup> Tamże.

Według Jana Pawła II Kościół pomimo istniejących trudności czy napięć jest przygotowany do wypełnienia swego zbawczego posłannictwa, gdyż lepiej rozumie znaki czasu oraz pełniej odpowiada na nie w duchu ewangelizacji i dialogu. Papież stwierdza, że Kościół, który został mu powierzony, jest Kościołem „bardziej wewnątrznie zabezpieczonym wobec przerostu autokrytycyzmu – można powiedzieć – «bardziej krytycznym wobec różnych nieopatrznych krytyk», bardziej też odpornym wobec różnych «nowinek», bardziej dojrzałym w duchu «rozeznania», bardziej uzdolnionym do tego, aby z odwiecznego Skarbu wydobywać «rzeczy nowe i stare», bardziej skupionym na swej własnej Tajemnicy – i przez to wszystko bardziej gotowym służyć posłannictwu zbawienia wszystkich”<sup>11</sup>.

W encyklice *Dives in misericordia* Jan Paweł II wzywa Kościół, by w tych przełomowych i trudnych czasach odkrył w Jezusie Chrystusie oblicze Ojca, który jest Ojcem miłosierdzia<sup>12</sup>. Papież wyraża przekonanie, że obecne pokolenie również zostało objęte słowami Bogurodzicy, gdy uwielbiała miłosierdzie, które z pokolenia na pokolenie jest udziałem tych, którzy się boją Boga. Jedynie miłosierny Bóg może uratować ludzkość w czasie, który jest przełomowy: „Jesteśmy zaś – my wszyscy, którzy obecnie żyjemy na tej ziemi – pokoleniem, które uświadamia sobie już bliskość trzeciego Tysiąclecia i odczuwa głęboki przełom, jaki dokonuje się w dziejach”<sup>13</sup>.

Przełom ten spowodowany jest tym, że gwałtowny postęp poza rozwojem cywilizacyjnym spowodował także zakłócenie równowagi w świecie i zachwianie harmonii w człowieku, w jego sercu. Obraz współczesnego świata budzi niepokój, a tym samym człowiek potrzebuje nowej nadziei. Kościół powinien więc w swoim posłannictwie świadczyć o miłosierdziu Boga: „Kościół winien dawać świadectwo miłosierdziu Boga objawionemu w Chrystusie, w całym Jego mesjańskim posłannictwie, przede wszystkim wyznając je jako zbawczą prawdę wiary i życia z wiary, z kolei starając się wprowadzać je i wcielać w życie zarówno własnych wyznawców, jak też w miarę możliwości wszystkich ludzi dobrej woli. Wreszcie Kościół – wyznając miłosierdzie i nie odstępując od niego w życiu – ma prawo i obowiązek odwoływać się do miłosierdzia Bożego, wzywając go wobec wszystkich przejawów zła fizycznego i moralnego, wobec wszystkich zagrożeń, które tak bardzo ciążyą nad całym horyzontem życia współczesnej ludzkości”<sup>14</sup>. Jan Paweł II, na tym etapie dziejów Kościoła

<sup>11</sup> Tamże nr 4.

<sup>12</sup> Por. DiM 1.

<sup>13</sup> Tamże nr 10.

<sup>14</sup> Tamże nr 12.

i świata, widzi konieczność zarówno głoszenia miłosiernej miłości Boga, jak też potrzebę odwoływania się i wzywania miłosierdzia wobec współczesnych zagrożeń człowieka.

Ta perspektywa powraca znów w encyklice *Dominum et Vivicantem*, w której Jan Paweł II wzywa do wniknięcia w trynitarną tajemnicę Boga w osobie Ducha Świętego i odkrycia Go jako źródła i mocy nowego życia. Z tej prawdy wynika zobowiązanie do głoszenia Ducha Świętego współczesnemu człowiekowi: „Kościół czuje się wezwany do takiego posłannictwa głoszenia Ducha Świętego, gdy przybliży się wraz z rodziną ludzką do końca drugiego tysiąclecia po Chrystusie. Na tle «przemijania nieba i ziemi» szczególnie wymowne stają się słowa, «które nie przeminą». Są to słowa Chrystusa o Duchu Świętym, który jest niewyczerpanym «źródłem wody wytryskującej ku życiu wiecznemu» jako prawda i jako zbawcza łaska. Kościół pragnie rozważać te słowa, głosić je wiernym i wszystkim ludziom podczas przygotowań do uroczystego obchodu wielkiego Jubileuszu – który w swoim czasie zostanie ogłoszony – dla zaznaczenia przejścia od drugiego do trzeciego Milenium chrześcijaństwa”<sup>15</sup>

Papież jednak przekonuje, że Kościół ma nie tylko głosić Ducha Świętego, ale także Go wzywać, gdyż tylko w ten sposób będzie mógł przygotować się na Rok Wielkiego Jubileuszu: „Do Ducha Świętego zwraca się myśl i serce Kościoła przy końcu dwudziestego wieku i w perspektywie trzeciego Tysiąclecia od przyjścia na świat Jezusa Chrystusa: gdy stajemy w obliczu wielkiego Jubileuszu, którym Kościół pragnie uczcić to wydarzenie”<sup>16</sup>. Wielki Jubileusz, który ma charakter nade wszystko chrystologiczny, gdyż dotyczy narodzin Jezusa, ma równocześnie profil pneumatologiczny, albowiem tajemnica Wcielenia dokonała się przecież „za sprawą Ducha Świętego”<sup>17</sup>. Dlatego Jan Paweł II stwierdza, że Jubileusz dokona się za sprawą Ducha Świętego: „Kościół nie może przygotować się do niego w inny sposób, jak tylko w Duchu Świętym. To, co w «pełni czasów» dokonało się za Jego sprawą, może też tylko za Jego sprawą wyłonić się z pamięci Kościoła. Za Jego sprawą może się uobecnić na nowym etapie dziejów człowieka na ziemi w roku Dwutysięcznym po narodzeniu Chrystusa”<sup>18</sup>. Według Papieża trzeba uznać dzieło Ducha Świętego w Kościele przez dwa tysiące lat, ale widzieć je również od początku dziejów stwo-

---

<sup>15</sup> DV 2.

<sup>16</sup> Tamże nr 49.

<sup>17</sup> Por. tamże nr 50.

<sup>18</sup> Tamże nr 51.

rzenia i zbawienia. Należy także uznać dzieło Ducha Świętego poza widzialnym ciałem Kościoła w ludziach dobrej woli<sup>19</sup>.

Duch Święty budzi nadzieję na pokój w perspektywie przełomu drugiego i trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa. Zarówno pokój wewnętrzny, którego szuka utrudzony człowiek, jak i ten pokój, którego żąda cała ludzkość, jest osiągalny przez miłość, której źródłem jest Duch Święty. Stąd Kościół „swoją ufność opiera na Tym, który będąc Duchem-Miłością, jest również Duchem pokoju i nie przestaje być obecny w naszym ludzkim świecie: na horyzoncie ludzkich sumień i serc, by «napełniać okrąg ziemi» miłością i pokojem”<sup>20</sup>.

W każdej z tych trzech encyklik, choć zostały one poświęcone poszczególnym osobom Trójcy Świętej, uwidacznia się wyraźnie charakter trynitarny<sup>21</sup>. Bóg objawia się człowiekowi i ofiarowuje mu życie jako dar Ojca przez Chrystusa w Duchu Świętym. Ów wymiar trynitarny przejawia się zarówno w prezentacji orędzia zbawczego, jak i w wezwaniu do wypełniania posłannictwa głoszenia Ewangelii i świadectwa o niej.

Tym encyklikom wspólny jest też wymiar maryjny. Ojciec Święty często przywołuje postać Maryi jako wzór wiary, która uwierzyła zwiastowaniu Boga i przyjęła napełnienie Duchem Świętym, a weszła w dzieje zbawienia przez posłuszeństwo wiary<sup>22</sup>. Papież rozważa także, jak Maryja w tajemnicy macierzyństwa Syna Bożego stała się Matką Kościoła i z macierzyńską miłością bliźni jest każdemu człowiekowi<sup>23</sup>. Z woli miłosiernego Ojca Maryja w szczególny sposób doświadczyła miłosierdzia i zna tajemnicę miłosierdzia, ale równocześnie okupiła ofiarą serca swój udział w objawieniu się miłosierdzia Bożego<sup>24</sup>. Stąd, stając się Matką miłosierdzia, wciąż uprasza łaski miłości miłosiernej. Dlatego też Jan Paweł II poświęcił odrębną encyklikę *Redemptoris Mater* miejscu Błogosławionej Maryi Dziewicy w życiu pielgrzymującego Kościoła. W perspektywie Jubileuszu Papież pisał: „słusznie więc my, chrześcijanie u kresu drugiego tysiąclecia, świadomi jak bardzo ten opatrnościowy pakt Trójcy Przenajświętszej jest centralną rzeczywistością Objawienia i wiary, czujemy

<sup>19</sup> Por. tamże nr 53.

<sup>20</sup> Tamże nr 67.

<sup>21</sup> Por. G. Cottier. *Teologia trynitarna*. „Znak” 49:1997 nr 4 (503) s. 20-26; J. Nagórny. *Moralność chrześcijańska. Życie z Chrystusem i w Chrystusie we wspólnocie Kościoła*. W: *Katechizm Kościoła Katolickiego. Wprowadzenie*. Red. M. Rusecki, E. Pudętko. Lublin 1995 s. 188-192.

<sup>22</sup> Por. DV 51.

<sup>23</sup> Por. RH 22.

<sup>24</sup> Por. DiM 9.

potrzebę uwydatnienia szczególnej obecności Matki Chrystusa w dziejach, zwłaszcza w ciągu ostatnich lat przed Rokiem 2000”<sup>25</sup>

Ta trynitarna perspektywa, zarysowana we wspomnianych encyklikach, znajduje swoje dopełnienie w eklezjologii Jana Pawła II, która wyraźnie wyrasta z Soboru Watykańskiego II. W tej eklezjologii nastąpiło odkrycie na nowo tajemnicy i posłannictwa wszystkich stanów Kościoła. Nic więc dziwnego, że adhortacje Jana Pawła II poświęcone świeckim, kapłanom i osobom konsekrowanym ukazują specyfikę poszczególnych stanów: ich powołania i misji.

Posynodalna adhortacja *Christifideles laici*, poświęcona powołaniu i misji świeckich w Kościele i w świecie, miała głębiej uświadomić dar Boży nowego życia oraz odpowiedź płynącą z tego obdarowania. Jan Paweł II wyznał, że owocem Synodu Biskupów z 1987 roku będzie przyjęcie przez świeckich wezwania, jakie Chrystus kieruje do nich, by włączyli się do pracy w Jego winnicy, „by w tym wspaniałym i dramatycznym momencie dziejowym, u progu trzeciego tysiąclecia, włączyli się oni żywo, świadomie i odpowiedzialnie w misję Kościoła”<sup>26</sup>. Papież wskazuje na dwa główne zobowiązania wzywające do aktywności apostołskiej. Najpierw podkreśla wielkość obdarowania w sakramentach inicjacji chrześcijańskiej, które uzdalniają do kapłaństwa powszechnego, czyli szczególnego udziału w potrójnym urzędzie Jezusa Chrystusa<sup>27</sup>. Następnie ukazuje, że innym źródłem zobowiązań działalności ewangelizacyjnej jest sytuacja współczesnego świata podlegającego szybkim przemianom, a to z kolei domaga się zaangażowania apostołskiego świeckich<sup>28</sup>. Świeccy świadomi swego miejsca w Kościele powinni włączyć się w jego misję<sup>29</sup>

Adhortacja *Pastores dabo vobis* – która powstała, jak zaznaczył Jan Paweł II – również na prośbę świeckich proszących, by kapłani pogłębiali swoją formację, gdyż to umacnia formację świeckich<sup>30</sup>. Dokument ten poświęcony jest zarówno formacji tych, którzy przygotowują się do kapłaństwa, jak i permanentnej formacji kapłanów. O formacji stałej Papież mówi: „dziś jednak wydaje się szczególnie pilna, nie tylko ze względu na szybkie przemiany społeczne i kulturowe, zachodzące w życiu ludzi i narodów, wśród których kapłani sprawują swą posługę, ale także w perspektywie «nowej ewangelizacji», która stanowi najis-

---

<sup>25</sup> Nr 3.

<sup>26</sup> ChL 3.

<sup>27</sup> Por. tamże nr 14.

<sup>28</sup> Por. tamże nr 3.

<sup>29</sup> Por. nr 32-44.

<sup>30</sup> Por. PDV 3.

totniejsze i nie cierpiące zwłoki zadanie Kościoła u końca drugiego tysiąclecia”<sup>31</sup>.

W tym kontekście Ojciec Święty w tej adhortacji szczególnie dużo mówi o znakach czasu: negatywnych i pozytywnych, które utrudniają lub sprzyjają przyjęciu postawy wiary we współczesnym świecie oraz wskazuje na konieczność ich ewangelicznej interpretacji. Kapłani mają więc znać oblicze współczesnego świata oraz niepokoje i nadzieje człowieka, aby niezmienną Ewangelię przybliżyć dzisiejszemu człowiekowi w nowy sposób. Tym samym podkreśla Papież, że nowa ewangelizacja potrzebuje kapłanów. Ostatecznie Jan Paweł II wyraża nadzieję na spełnienie się Bożej obietnicy: „Dam wam pasterzy według mego serca» (Jr 3,15). Ta Boża obietnica do dziś żyje i wypełnia się w Kościele, który w każdej epoce zachowuje radosną świadomość, że to do niego są skierowane te prorocze słowa, i widzi, jak spełniają się co dzień w tak wielu częściach świata, a co ważniejsze – w tak wielu ludzkich sercach, zwłaszcza młodych. Pragnie zatem, aby wobec jego wielkich i pilnych potrzeb, u progu trzeciego tysiąclecia ta Boża obietnica spełniała się w sposób nowy, bardziej rozległy, intensywny i skuteczny, niczym niezwykle wylanie Ducha Pięćdziesiątnicy”<sup>32</sup>.

W perspektywie Jubileuszu Roku 2000 trzeba też odczytać adhortację *Vita consecrata*, którą Jan Paweł II poświęcił rozważaniom na temat istoty życia konsekrowanego i jego misji w Kościele i w świecie. Najpierw Papież wskazał na potrzebę odczytania na nowo chrystologiczno-trynitarnego źródła życia konsekrowanego. Wypełnienie powołania do świętości na drodze rad ewangelicznych gwarantuje wypełnienie misji komunii w Kościele oraz poprzez posługę misyjną objawienie miłości Bożej w świecie. Ojciec Święty zachęca, aby nie zatrzymać się na rozważaniu chwalebnej przeszłości zakonów, ale by „budować nową wielką historię”. Oczekując eschatycznego przyjścia Chrystusa osoby konsekrowane mają dać się prowadzić Duchowi Świętemu, a wówczas – jak mówi Jan Paweł II – „Chrystus będzie was odnawiał każdego dnia, abyście wraz z Jego Duchem budowali braterskie wspólnoty, abyście z Nim umywali stopy ubogim i wnosili swój niezastąpiony wkład w przemienianie świata. Niech nasz świat, powierzony rękom człowieka i wchodzący już w nowe tysiąclecie, staje się coraz bardziej ludzki i sprawiedliwy, niech będzie znakiem i zapowiedzią świata przyszłego, w którym On, Pan uniżony i uwielbiony, ubogi

---

<sup>31</sup> Tamże nr 70.

<sup>32</sup> Tamże nr 82.

i wywyższony, stanie się pełnią i nieprzemijającą radością dla nas i dla naszych braci i sióstr, wraz z Ojcem i Duchem Świętym”<sup>33</sup>.

Ta sama perspektywa trzeciego tysiąclecia widoczna jest w tych dokumentach Jana Pawła II, które są poświęcone nauczaniu społecznemu Kościoła. Kontynuując nauczanie swoich poprzedników Papież dokonał aktualizacji nauczania społecznego na miarę przemian następujących w życiu rodziny ludzkiej. Nauczanie to zostało wyrażone zwłaszcza w trzech encyklikach społecznych: *Laborem exercens*, *Sollicitudo rei socialis* i *Centesimus annus*.

W encyklice *Laborem exercens* Ojciec Święty potwierdza, że zadaniem Kościoła jest przypominanie o godności i prawach ludzi pracy oraz piętnowanie sytuacji, w których są one gwałcone, a wszystko to po to, aby dokonywał się prawdziwy postęp człowieka i społeczeństwa<sup>34</sup>. Według Jana Pawła II kluczem do zrozumienia i rozwiązania kwestii społecznej jest praca ludzka<sup>35</sup>. W dokumencie Papież, wychodząc od pracy ludzkiej, omawia różne aspekty życia społeczno-gospodarczego, włącznie z kulturowym i technologicznym. Ze strony Kościoła zaś konieczny jest wysiłek głoszenia i kształtowania duchowości pracy: „Jeśli Kościół uważa za swą powinność wypowiadanie się w sprawach pracy z punktu widzenia jej ludzkiej wartości oraz związanego z nią społecznego porządku moralnego – widząc w tym doniosłe swe zadanie w służbie całego orzędzia ewangelicznego – to równocześnie szczególną swą powinność dostrzega w kształtowaniu takiej duchowości pracy, która wszystkim ludziom pomoże przez nią przybliżyć się do Boga – Stwórcy i Odkupiciela, uczestniczyć w Jego zbawczych zamierzeniach w stosunku do człowieka i świata”<sup>36</sup>.

Encyklika *Sollicitudo rei socialis* poświęcona jest sprawie rozwoju i niedorozwoju ludów. Wskazując na sytuację współczesnego świata, który doznaje jakby przyśpieszenia przemian oraz charakteryzuje się wielorakością i złożonością zjawisk, Papież nawiązuje do encykliki Pawła VI *Populorum progressio* i ukazuje nowe perspektywy oraz wiąże je nie tylko z przemianami, lecz także z nadchodzącym Jubileuszem: „ten okres, który w wigilię trzeciego Milenium chrześcijaństwa charakteryzuje się powszechnym oczekiwaniem, czas niejako nowego «Adwentu», w jakiś sposób dotyczącego wszystkich ludzi, daje okazję do tego, by pogłębić nauczanie Encykliki, ażeby wspólnie dostrzec także jej perspektywy”<sup>37</sup>.

---

<sup>33</sup> VC 110.

<sup>34</sup> Por. LE 1.

<sup>35</sup> Por. tamże nr 3.

<sup>36</sup> Tamże nr 24.

<sup>37</sup> SRS 4.

Choć Jan Paweł II ukazuje dramatyczną sytuację niedorozwoju Trzeciego Świata, widzi również, jak dojrzewa koncepcja rozwoju godna człowieka. Stąd Papież uważa, że Kościół, głosząc naukę społeczną, wypełnia posłannictwo ewangelizacji, gdyż widzi problem rozwoju w kontekście nauki Chrystusa<sup>38</sup>. Motywując aktywną postawę chrześcijan wobec postępu w świecie, Ojciec Święty wskazuje na dwie przyczyny: wielkość zagrożeń świata i człowieka oraz fakt, że chodzi tu o godność osoby ludzkiej. „Wszyscy jesteśmy wezwani, a nawet zobowiązani do stawienia czoła straszliwemu wyzwaniu ostatniej dekady drugiego tysiąclecia. Również i dlatego, że poważne niebezpieczeństwa zagrażają wszystkim: światowy kryzys ekonomiczny, powszechna wojna bez zwycięzców i bez zwyciężonych [...] Jednakże ta motywacja nie jest ani jedyna, ani zasadnicza. W grę wchodzi godność osoby ludzkiej, której obrona i rozwój zostały nam powierzone przez Stwórcę, i której dłużnikami w sposób ścisły i odpowiedzialny są mężczyźni i kobiety w każdym układzie dziejowym”<sup>39</sup>

Jest rzeczą charakterystyczną, że ta perspektywa Jubileuszu jest bardzo wyraźna w *Centesimus annus*. Jan Paweł II proponuje w niej odczytanie na nowo encykliki Leona XIII *Rerum novarum* w trzech aspektach: „spojrzenie wstecz”, „spojrzenie dokoła” i „spojrzenie w przyszłość”<sup>40</sup>. Spojrzenie wstecz zmierza do uznania bogactwa sformułowań i określenia zasad pomagających rozwiązać kwestię robotniczą. Spojrzenie dokoła ma na celu rozpoznanie „rzeczy nowych”, które są wynikiem postępu i zmian w systemach społeczno-ekonomicznych. Ale dla Papieża najważniejsza jest perspektywa przyszłości, stąd zachęca on nade wszystko do „spojrzenia w przyszłość, w której już dostrzegamy trzecie tysiąclecie ery chrześcijańskiej, pełne niewiadomych, ale też wiele obiecujące. Te niewiadome i te nadzieje wpływają na naszą wyobraźnię i zmysł twórczy, a jednocześnie uświadamiają nam, że jako uczniowie «jedyne Nauczyciela», Chrystusa (por. Mt 23, 8), mamy obowiązek wskazywać drogę, głosić prawdę i przekazywać życie, którym On jest (por. J 14, 6)”<sup>41</sup>.

Ojciec Święty potwierdza wartość nauki społecznej Kościoła dla uczynienia życia społecznego bardziej sprawiedliwym i wskazuje na konieczność jej głoszenia w dziele ewangelizacji<sup>42</sup>. Na zakończenie encykliki Papież wyraża wdzięczność Bogu za światło i moc, jakiej udzielił Kościołowi, by ten mógł odpowiadać człowiekowi na jego problemy i towarzyszyć mu w doczesnym

<sup>38</sup> Por. tamże nr 41.

<sup>39</sup> Tamże nr 47.

<sup>40</sup> Por. CA 3.

<sup>41</sup> Tamże.

<sup>42</sup> Por. tamże nr 5.

życiu. Przy tym Papież zaznacza, że „również w trzecim tysiącleciu Kościół pozostanie temu wierny, czyniąc człowieka swoją własną drogą, świadomy, że nie postępuje naprzód sam, ale z Chrystusem, swym Panem. To On uczynił swoją własną drogą człowieka i prowadzi go nawet wówczas, gdy ten nie zdaje sobie z tego sprawy”<sup>43</sup>.

Trynitarnie i eklezjalnie odczytana perspektywa Jubileuszu Roku 2000, dopełniona o wezwanie do ewangelizacji w kontekście życia społecznego, znalazła także swoje odniesienie w wezwaniu do pokuty i nawrócenia, jakim poświęcona została adhortacja *Reconciliatio et paenitentia*. W tej adhortacji Jan Paweł II odsłania z jednej strony obraz współczesnego świata i wspólnoty ludzkiej pełnej głębokich i bolesnych podziałów, a z drugiej – wskazuje na misję ewangelizacyjną Kościoła, która prowadzi do pojednania. Podziały istniejące między poszczególnymi ludźmi, grupami, narodami, a nawet blokami państw mają swoje ostateczne źródło w wewnętrznej ranie człowieka, która jest skutkiem grzechu pierworodnego<sup>44</sup>. Papież mówiąc o pojednaniu całej rodziny ludzkiej wskazuje na konieczność nawrócenia serca każdego człowieka: „osobiste nawrócenie jest konieczną drogą do zgody pomiędzy ludźmi”<sup>45</sup>. Dlatego każdy człowiek, który chce budować społeczność pojednaną, potrzebuje Ewangelii o zbawieniu w Jezusie Chrystusie, który jedna człowieka z Bogiem i z innymi ludźmi.

W encyklice *Redemptoris missio*, która jest głównie poświęcona misjom *ad gentes*, Ojciec Święty określa również zadania wobec siebie i całego Kościoła w perspektywie trzeciego tysiąclecia: „gdy u schyłku drugiego tysiąclecia od Jego przyjścia obejmujemy spojrzeniem ludzkość, przekonujemy się, że misja Kościoła dopiero się rozpoczyna i że w jej służbie musimy zaangażować wszystkie nasze siły [...] Od samego początku mojego pontyfikatu zdecydowałem się podróżować aż po krańce ziemi, by dać wyraz tej trosce misyjnej, i właśnie bezpośredni kontakt z ludami, które nie znają Chrystusa, przekonał mnie bardziej, jak pilna jest ta działalność”<sup>46</sup>. Choć Papież jest świadomy negatywnych zjawisk w dzisiejszym świecie, to jednak wyraża wiarę w Opatrzność Bożą, a nawet dostrzega powody do nadziei: „na progu trzeciego tysiąclecia Odkupienia Bóg przygotowuje wielką wiosnę chrześcijaństwa, której początek można już dostrzec”<sup>47</sup>. A skoro wielka jest nadal liczba tych, którzy jeszcze nie słyszeli Ewangelii, potrzeba aktywności misyjnej wszystkich: „przygato-

---

<sup>43</sup> Tamże nr 62.

<sup>44</sup> Por. RP 2.

<sup>45</sup> Tamże nr 4.

<sup>46</sup> RM 1.

<sup>47</sup> Tamże nr 86.

wując się do obchodów jubileuszu roku dwutysięcznego, cały Kościół angażuje się jeszcze bardziej w misyjny adwent nowego tysiąclecia. Winniśmy żywić w sobie apostołską troskę o przekazywanie innym światła i radości wiary i do tego ideału wychowywać cały Lud Boży”<sup>48</sup>.

Ta pobieżna analiza ważniejszych dokumentów papieskich przekonuje, że rzeczywiście Ojciec Święty uczynił przygotowanie do Jubileuszu roku 2000 „kluczem hermeneutycznym” swego pontyfikatu. Dokonując stale oceny współczesnego świata odczytuje w nim zarówno znaki zagrożenia dla człowieka i świata, jak również znaki nadziei płynące z Bożej obecności. Poświęcając kolejne dokumenty prawdom wiary, stanom w Kościele i zadaniom społecznym Papież wzywa wszystkich uczniów Chrystusa do ewangelizacji. To właśnie podjęcie dzieła ewangelizacji ma potwierdzić, że członkowie Kościoła chcą przygotować się w pełni na nadchodzący Jubileusz Wcielenia Boga-Człowieka.

## II. EWANGELIZACJA JAKO ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA KOŚCIÓŁ

Jubileusz dwutysięcznego roku od narodzin Chrystusa ma swój wymiar eklezjalny. Albowiem Jubileusz, koncentrując się na osobie Jezusa Chrystusa, Odkupiciela świata, jedyne Pośrednika między Bogiem a ludźmi, sprawia, że „Kościół raduje się, czyni dzięki, a także przeprasza i zanosí błagania do Pana historii i Pana ludzkich sumień”<sup>49</sup> Jan Paweł II wskazuje, że radość i dziękczynienie za dar Wcielenia Syna Bożego i Jego Odkupienia jest równocześnie dziękczynieniem za dar Kościoła, założonego przez Chrystusa<sup>50</sup>.

Dar, jakim jest Kościół, rodzi zobowiązanie moralne chrześcijan do uznania odpowiedzialności za Kościół w jego historii i w chwili obecnej: „Kościół choć jest święty dzięki swemu włączeniu w Chrystusa, niestrudzenie czyni pokutę: zawsze przyznaje się przed Bogiem i przed ludźmi do grzesznych swoich dzieci”<sup>51</sup>. Kościół powinien więc przekroczyć próg nowego tysiąclecia oczyszczony przez pokutę z grzechów swoich synów<sup>52</sup>. Wówczas Jubileusz będzie radością z odpuszczenia win, radością nawrócenia. Jednak Jan Paweł II zachęca do rachunku sumienia również tych, którzy dzisiaj tworzą Kościół: „u progę

<sup>48</sup> Tamże.

<sup>49</sup> TMA 16.

<sup>50</sup> Por. tamże nr 32.

<sup>51</sup> Tamże nr 33.

<sup>52</sup> Por. G. C o t t i e r. *Kościół i nawrócenie: najważniejsze zagadnienie Roku Świętego. W: Tertio millennio adveniente. Komentarz* s. 177-179.

nowego milenium chrześcijanie winni stanąć w pokorze przed Panem, aby zastanowić się nad odpowiedzialnością, jaką i oni ponoszą za różne przejawy zła w dzisiejszym świecie”<sup>53</sup> Pozytywnie odpowiedzialność za Kościół ma się wyrazić w uznaniu owoców świętości wśród chrześcijan, którzy w przeszłości żyli w łasce Bożej<sup>54</sup>, a dla współczesnego Kościoła jest to przypomnienie powszechnego powołania do świętości.

Jeśli więc wezwanie Jubileuszu jest wezwaniem do ewangelizacji, czyli przyjęcia i głoszenia Ewangelii Wcielenia i Odkupienia w Jezusie Chrystusie, to ta ewangelizacja powinna mieć charakter eklezjalny. Oznacza to najpierw, że Kościół jest podmiotem ewangelizacji, kontynuując Chrystusowe dzieło głoszenia Ewangelii. Stąd wezwanie do ewangelizacji jest nade wszystko skierowane do Kościoła, do synów i córek Kościoła. Ten oczywisty eklezjalny wymiar ewangelizacji, w nauczaniu Jana Pawła II, znajduje dopełnienie – w nawiązaniu do *Ewangelii nuntiandi* Pawła VI – w uznaniu, że Kościół jest przedmiotem ewangelizacji, to znaczy, że Kościół sam siebie ewangelizuje. Najszerszą perspektywę odsłania tutaj wezwanie do odpowiedzialności za Kościół, co konsekwentnie weryfikuje się w posłudze ewangelizacji.

Jan Paweł II nawiązuje tutaj także do swojego wcześniejszego nauczania. Jako krakowski Kardynał podkreślał, że odkrycie tożsamości kościelnej prowadzi do podjęcia współpracy, a następnie współodpowiedzialności za Kościół. Przywołując naukę soborową o Kościele, mocno wskazywał, że „Kościół to my”, wszyscy ochrzczeni w Chrystusie. Nie można mówić o Kościele „my” i „oni”, czyli hierarchia i świeccy. Kościół widziany jest jako Mistyczne Ciało Chrystusa, co sprawia, że każdy członek Kościoła staje się podmiotem, jeśli tylko uczestniczy w potrójnym posłannictwie Chrystusa: Proroka, Kapłana i Króla. K. Wojtyła uważa, że prawda ta jest wciąż pewnym novum dla ludzi świeckich. Trzeba więc wyraźnie mówić o powołaniu chrześcijańskim wszystkich ochrzczonych do uczestnictwa w posłannictwie Chrystusa<sup>55</sup>

Należy jednak zgodzić się, że nie wszyscy chrześcijanie mają jednakowe powołanie i sposób uczestnictwa w posłannictwie Chrystusa. Dokumenty soborowe wyróżniają podział na hierarchię, świeckich i zakony. Niemniej cały Kościół jest odpowiedzialny, „jest to odpowiedzialność zróżnicowana, a zarazem scalona”<sup>56</sup> Następnie K. Wojtyła rozróżnia odpowiedzialność przedmiotową

---

<sup>53</sup> TMA 36.

<sup>54</sup> Por. tamże nr 32.

<sup>55</sup> Por. K. W o j t y ł a. *Odpowiedzialność za Kościół*. W: *Chrześcijaнин w Kościele*. Red. J. Majka. Wrocław 1979 s. 239.

<sup>56</sup> Tamże s. 241.

i podmiotową: „Kościół to my, musimy mieć przed oczyma Kościół jako podmiot i jako przedmiot odpowiedzialności. Czyli Kościół jest odpowiedzialny za Kościół”<sup>57</sup> Odnosząc się do Soboru krakowski Kardynał poszerza podmiot „my” Kościoła także na ludzi dobrej woli, którzy czynią świat bardziej ludzkim i tak przygotowują warunki szerzenia Królestwa Bożego. Również odpowiedzialność za Kościół rozciąga się poza granice Kościoła, gdyż wszyscy mają dostęp do zbawienia i potencjalnie przynależą do Mistycznego Ciała. Kościół zaś jest dobrem wszystkich ludzi.

Warto w tym miejscu przywołać rozważania Kardynała Wojtyły dotyczące istoty odpowiedzialności. Można być odpowiedzialnym za kogoś, za coś lub przed kimś. Ostatecznie stwierdza, że „jesteśmy odpowiedzialni przed Bogiem i przed własnym sumieniem za Kościół”<sup>58</sup>. Odpowiedzialność za Kościół wiąże się z uznaniem Kościoła za wartość, i tym większa jest odpowiedzialność, im bardziej przeżywamy Kościół jako wartość. Stąd dla kształtowania odpowiedzialności za Kościół istotne znaczenie ma budzenie i rozwijanie świadomości, że Kościół jest wartością. K. Wojtyła w końcu podkreśla, że odpowiedzialny jest zawsze konkretny człowiek w swoim sumieniu, zachowując dzięki temu niepowtarzalną i niezastąpioną odpowiedzialność za Kościół<sup>59</sup>

Tę świadomość odpowiedzialności za Kościół Jan Paweł II w pierwszej encyklice rozumie wprost jako miłość Kościoła: „Stale pogłębia się świadomość oświecanego i prowadzonego przez Ducha Świętego Kościoła, zarówno jego Boskiej tajemnicy, jak też ludzkiego posłannictwa, a nawet wszystkich ludzkich słabości, jest i musi pozostać pierwszym źródłem miłości tego Kościoła – tak jak miłość ze swej strony przyczynia się do ugruntowania i pogłębienia świadomości”<sup>60</sup>. Rozpoznanie istoty tajemnicy Kościoła i poznanie własnej tożsamości w Kościele stanowi – według Papieża – „o apostołskim, czyli posłanniczym dynamizmie Kościoła”<sup>61</sup>.

Odkrycie w Kościele-wspólnocie życiodajnej komunii z Jezusem Chrystusem wskazuje na konieczność przynoszenia owocu<sup>62</sup>. Komunia z Jezusem i pośród chrześcijan staje się misyjna: „komunia jest równocześnie źródłem i owocem misji: komunია jest misyjna, misja zaś służy komunii”<sup>63</sup>. Doświadczenie ko-

<sup>57</sup> Tamże.

<sup>58</sup> Tamże s. 243.

<sup>59</sup> Por. tamże s. 244.

<sup>60</sup> RH 3.

<sup>61</sup> Tamże nr 4.

<sup>62</sup> Por. ChL 32; RM 77.

<sup>63</sup> ChL 32.

munii z Jezusem i z braćmi w Kościele domaga się dzielenia się tym życiem, które jest darem, jest nowym życiem, czyli domaga się ewangelizacji. „Cała misja Kościoła koncentruje się i rozwija właśnie w ewangelizacji, ona bowiem jest łaską i mandatem, który Jezus Chrystus powierzył mu na początku jego drogi dziejowej [...] Obowiązek ewangelizacji należy uważać – pisze Paweł VI – za łaskę i właściwe powołanie Kościoła; wyraża on najprawdziwszą jego właściwość”<sup>64</sup>.

Kościół, który przyjmuje i głosi Ewangelię, staje się wspólnotą ewangelizowaną i ewangelizującą<sup>65</sup> Kościół zawsze powinien być ewangelizowany, aby zachować moc głoszenia Ewangelii i wiarygodnie uobecniać Chrystusa w świecie. Ewangelizacja ma nade wszystko charakter eklezjalny, gdyż najpierw umacnia Kościół: „dzięki ewangelizacji możliwe jest budowanie i kształtowanie Kościoła jako wspólnoty wiary, a ściślej – jako wspólnoty wiary wyznawanej przez przyjęcie Słowa Bożego, sprawowanej w sakramentach i przeżywanej w miłości – będącej duszą chrześcijańskiego życia moralnego”<sup>66</sup>.

Ewangelizacja zachowuje także swój wymiar osobowy i osobisty: „w istocie «dobra nowina» zmierza do nawrócenia serca i duszy człowieka i do osobistego związania go z Jezusem Chrystusem, Panem i Zbawicielem; przysposabia do chrztu i do Eucharystii, umacnia w postanowieniu i urzeczywistnieniu postanowienia prowadzenia nowego życia wedle Ducha”<sup>67</sup>. Dlatego ewangelizacja służy człowiekowi i społeczeństwu. Bowiem objawienie tajemnicy Boga w Jezusie Chrystusie jest równocześnie objawieniem prawdy o człowieku, również w odniesieniu do jego powołania do życia społecznego i jego zadania przemiany świata<sup>68</sup>.

Odpowiedzialność za Kościół wyrażona w dziele ewangelizacji wymaga aktywności apostoelskiej wszystkich członków Kościoła, w tym różnych stanów Kościoła. Jan Paweł II w adhortacji *Vita consecrata*, przywołując wkład Soboru w ukazanie kościelnej komunii, w której łączą się w jedno powołania, charyzmaty i posługi, stwierdza, że „w ostatnich latach pojawiła się potrzeba pełniejszego ukazania tożsamości różnych stanów życia, ich powołania i ich konkret-

---

<sup>64</sup> Tamże nr 33.

<sup>65</sup> Por. ChL 36; EN 15.

<sup>66</sup> ChL 33.

<sup>67</sup> Tamże.

<sup>68</sup> Por. J. N a g ó r n y. *Teologicznomoralne podstawy uczestnictwa chrześcijan w życiu społecznym*. W: *Zaangażowanie chrześcijan w życie społecznym*. Red. A. Marcol. Opole 1994 s. 124.

nej misji w Kościele”<sup>69</sup> Pamiętając więc o zasadzie jedności w różnorodności Kościoła<sup>70</sup>, każdy stan Kościoła ma odkrywać własną specyfikę odpowiedzialności za Kościół, czyli własną misję w Kościele i w świecie.

Papież w *Tertio millennio adveniente* zaznaczył, że przygotowaniu Kościoła, a w nim różnych stanów i środowisk, służyły Synody: ogólne i lokalne<sup>71</sup>. One same były już wydarzeniami nowej ewangelizacji budząc świadomość odpowiedzialności, która została potem utrwalona w postaci adhortacji: „świadomość tej misji głoszą w szczególny sposób adhortacje posynodalne poświęcone posłannictwu świeckich, formacji kapłanów, katechezie, rodzinie, znaczeniu pokuty i pojednania w życiu Kościoła i ludzkości, a w najbliższym czasie życiu konsekrowanemu”<sup>72</sup>.

Katolicy świeccy, którzy przez wiarę i sakramenty inicjacji chrześcijańskiej zostali wszczępieni w Kościół, nie tylko należą do Kościoła, ale są Kościołem<sup>73</sup>. Świeccy przez wcielenie w Chrystusa otrzymują godność dzieci Bożych i udział w kapłaństwie powszechnym, a tym samym „świeccy otrzymują, w sobie właściwym wymiarze, udział w potrójnym urzędzie Jezusa Chrystusa – kapłańskim, prorockim i królewskim”<sup>74</sup>. Na mocy tej godności i powołania świeccy, wraz z kapłanami i zakonnikami, są współodpowiedzialni za misję Kościoła. Jednak specyficzną cechą ich posłannictwa jest świecki charakter<sup>75</sup>. Obecność i działanie ludzi świeckich w świecie ma charakter teologiczny, odkrywają oni w dziele stwórczym Boga i w tajemnicy Wcielenia Syna Bożego. W świecie, w którym żyją, Bóg ich powołuje, a także ten świat staje się dla nich polem i narzędziem w realizacji ich chrześcijańskiego powołania.

Również wypełnienie podstawowego powołania do świętości w życiu świeckich realizuje się w świecie. Świętość ich życia wymaga spójności życia religijnego z życiem zawodowym i społecznym. Tak przeżywana świętość jest wkładem zarówno w budowanie kościelnej wspólnoty, jak i staje się źródłem apostołskiego zaangażowania oraz misyjnego zapału<sup>76</sup>.

Odpowiedzialność kapłanów za Kościół wiąże się, według Papieża, z przewyciężeniem kryzysu tożsamości kapłańskiej. W adhortacji *Pastores dabo*

<sup>69</sup> VC 4; por. nr 31 i 54.

<sup>70</sup> Por. ChL 20.

<sup>71</sup> Por. Goldie. *Sobór Watykański II* s. 132-135.

<sup>72</sup> TMA 21.

<sup>73</sup> Por. ChL 9.

<sup>74</sup> Tamże nr 14.

<sup>75</sup> Por. tamże nr 15.

<sup>76</sup> Por. tamże nr 17.

*vobis* Ojciec Święty przekonuje, że drogą przezwyciężenia tego kryzysu jest poznanie natury i misji kapłana w Kościele i wobec świata. Tożsamość kapłańska ma swoje źródło w Trójcy Świętej: „Prezbiter bowiem, na mocy konsekracji otrzymanej w sakramencie święceń, zostaje posłany przez Ojca za pośrednictwem Jezusa Chrystusa, Głowy i Pasterza Ludu Bożego, do którego upodabnia się w sposób szczególny, aby żyć i działać w mocy Ducha Świętego w służbie Kościoła i zbawienia świata”<sup>77</sup> Kapłan odnajduje więc swoją tożsamość: godność, powołanie i misję w trynitarniej tajemnicy Kościoła.

Dzięki szczególnemu zjednoczeniu z Chrystusem kapłan staje się sługą Jego Kościoła: tajemnicy, komunii i misji. Jest więc sługą Kościoła-tajemnicy dokonując sakramentalnych znaków obecności Chrystusa, jest sługą Kościoła-komunii tworząc jedność presbyterium, jest sługą Kościoła-misji, ponieważ dzięki niemu wspólnota głosi Ewangelię i daje jej świadectwo<sup>78</sup>. Dzięki posłudze kapłańskiej Kościół ewangelizuje siebie, gdyż jego posługa wypełnia się nie tylko w Kościele, ale i wobec Kościoła.

Udział w potrójnym urzędzie Chrystusa sprawia, że kapłan wobec Kościoła spełnia posługę: słowa, sakramentu i służby miłości. „Prezbiterzy są w Kościele i dla Kościoła sakramentalnym uobecnieniem Jezusa Chrystusa Głowy i Pasterza, głoszą autorytatywnie Jego słowo, powtarzają Jego znaki przebaczenia i daru zbawienia, zwłaszcza w sakramencie chrztu, pokuty oraz w Eucharystii, dzielą Jego pełną miłości troskę aż do całkowitego złożenia daru z siebie za owczarnię, którą gromadzą w jedno i prowadzą do Ojca przez Chrystusa w Duchu Świętym. Jednym słowem, celem życia i działania kapłanów jest głoszenie Ewangelii światu i budowanie Kościoła w imieniu i w zastępstwie Chrystusa (*in persona Christi*), Głowy i Pasterza”<sup>79</sup> Ta wszechstronna posługa wymaga zaawansowania w wypełnianiu powołania do świętości. Wypełnia się ono głównie w postawie miłości pasterskiej, na wzór Jezusa Chrystusa i mocą daru Ducha Świętego<sup>80</sup>.

Odpowiedzialność osób konsekrowanych za Kościół wiąże się ze świadectwem eschatologicznego umiłowania Chrystusa. Jan Paweł II wobec stałego przynaglania do zaangażowania apostołskiego i niebezpieczeństwa zagubienia się w aktywizmie przypomina eschatologiczną naturę życia konsekrowanego. Życie konsekrowane jest zapowiedzią przyszłego Królestwa. Dla osób konsekrowanych jedyną troską powinno być poszukiwanie „Królestwa Boga i Jego spra-

---

<sup>77</sup> PDV 12.

<sup>78</sup> Por. tamże nr 16.

<sup>79</sup> Tamże nr 15.

<sup>80</sup> Por. tamże nr 23.

wiedliwości” (por. Mt 6, 33) i przyzywanie przyjścia Pana. Jednak Papież podkreśla, iż „to oczekiwanie nie oznacza bynajmniej bezczynności: choć skierowane jest ku przyszłemu Królestwu, wyraża się przez pracę i misję, aby Królestwo to stawało się obecne już teraz [...] Napięcie eschatologiczne przeobraża się w misję, aby Królestwo rozszerzało się już tu i teraz”<sup>81</sup>.

Życie konsekrowane, czerpiąc z tajemnicy paschalnej, ma swój wymiar misyjny. Poprzez wierność Krzyżowi osoba konsekrowana świadczy, że Krzyż jest znakiem miłości Boga i zbawczej obecności Chrystusa w chwilach trudności i prób<sup>82</sup>. Osoby konsekrowane pierwszą misję mają pełnić wobec samych siebie pogłębiając wciąż świadomość wybrania i gotowość ofiarowania Bogu całego życia. Ich świadectwo pobudza cały Kościół, by odnawiał swoje oddanie Bogu. W świecie to świadectwo staje się prawdziwym znakiem obecności Chrystusa. Zwłaszcza we współczesnej zeświecczonej kulturze potrzebne jest świadectwo przynależności do Chrystusa w codziennym życiu. Pewnym zewnętrznym znakiem tego świadectwa może być strój zakonny<sup>83</sup>.

Szczególnym środowiskiem w Kościele, odpowiedzialnym za Kościół i jego misję, jest rodzina. Jan Paweł II poświęca adhortację *Familiaris consortio* rozważaniu zadań rodziny chrześcijańskiej w Kościele i w świecie. Jeśli rodzina ma dobrze wypełnić swoje zadania, musi najpierw odkryć Boży zamysł, który kryje się w stwierdzeniu, że jest ona głęboką wspólnotą życia i miłości<sup>84</sup>. Stąd istotę i zadania rodziny określa miłość: tworzenie wspólnoty jako komunii małżeńskiej i rodzinnej oraz troska o przekazywanie życia i wychowanie<sup>85</sup>. Zadaniem rodziny chrześcijańskiej wobec społeczeństwa jest służenie życiu społecznemu: „w rodzinie przecież rodzą się obywatele i w niej znajdują pierwszą szkołę tych cnót społecznych, które stanowią o życiu i rozwoju samego społeczeństwa”<sup>86</sup>.

Odpowiedzialność rodziny za Kościół została określona w duchu ewangelizacji. Misja rodziny chrześcijańskiej w Kościele jest określona przez udział w potrójnym urzędzie Chrystusa, dzięki czemu rodzina zostaje ukazana jako: wspólnota wierząca i ewangelizująca, wspólnota w dialogu z Bogiem oraz wspólnota w służbie człowiekowi<sup>87</sup>. Rodzina chrześcijańska, która przyjmuje Ewangelię

---

<sup>81</sup> VC 27.

<sup>82</sup> Por. tamże nr 24.

<sup>83</sup> Por. tamże nr 25.

<sup>84</sup> Por. FC 17.

<sup>85</sup> Por. tamże nr 18-41.

<sup>86</sup> Tamże nr 42.

<sup>87</sup> Por. tamże nr 50.

i dojrzewa w wierze, staje się ewangelizującą i ewangelizowaną: „rodzice nie tylko dzielą się z dziećmi Ewangelią, ale mogą od nich odebrać tę Ewangelię wyrażoną głęboko życiem. Rodzina staje się głosicielką Ewangelii dla wielu rodzin oraz dla otoczenia, w którym żyje”<sup>88</sup>.

Jednym z ważnych środków ewangelizacji jest katecheza. Jan Paweł II w adhortacji *Catechesi tradendae* wezwał do odnowienia katechezy i przywrócenia jej właściwego miejsca w ewangelizacji. „Kościół przy końcu XX wieku, wzywany jest przez Boga i przez same dziejowe wydarzenia, które są również wezwaniami Bożymi, aby odnowił nadzieję, pokładaną w działalności katechetycznej jako szczególnie ważnym zadaniu całego swego posługiwania”<sup>89</sup> Papież przypomniał, że katecheza jest częścią lub aspektem ewangelizacji. Katecheza w swej treści pokrywa się z integralnie pojętą ewangelizacją, ale jej celem jest głębsze rozważanie treści i systematyczne jej badanie, a nade wszystko odkrycie zasad życia chrześcijańskiego w wymiarze osobistym i w kontekście życia społecznego<sup>90</sup>.

Aktywność apostołska wymienionych wyżej stanów pokazała, że odpowiedzialność za Kościół, za jego komunę z Bogiem i między ludźmi oraz za jego świętość oznacza odpowiedzialność za miejsce tego Kościoła w dzisiejszym świecie i wypełnienie misji tego Kościoła w świecie. Nie można budować Kościoła bez włączenia go w przemianę świata, ale też odwrotnie, nie można przemieniać świata bez budowania Kościoła. W świetle nauczania Jana Pawła II jest to misja ewangelizacji, a zwłaszcza nowej ewangelizacji.

### III. KU NOWEJ EWANGELIZACJI

W nauczaniu papieży okresu posoborowego zauważa się narastające wezwanie do ewangelizacji, a w ostatnim okresie wezwanie do nowej ewangelizacji. Jest to związane nade wszystko z sytuacją współczesnego Kościoła i świata. Kościół, który zawsze miał żywą świadomość obowiązku ewangelizacji, dziś poszerza podmiot ewangelizacji wzywając wszystkich ochrzczonych do tej misji, chce również lepiej rozumieć współczesność po to, by jego misja była przyjęta.

---

<sup>88</sup> Tamże nr 52.

<sup>89</sup> CT 15.

<sup>90</sup> Por. tamże nr 26.

Jan Paweł II już w *Redemptor hominis* wskazał na zagubienie człowieka we współczesnym świecie i dlatego mówił, że człowiek jest pierwszą i podstawową drogą Kościoła<sup>91</sup>. Skoro Jezus Chrystus wychodzi na spotkanie człowieka każdej epoki, to i Jego Kościół powinien poznać rzeczywistość, w której człowiek żyje. Kościół, chcąc służyć człowiekowi, musi odczytać najpierw obraz świata, spojrzeć na jego wartości i problemy, niepokoje i nadzieje<sup>92</sup>. Kościół powinien czynić to z nowym zaangażowaniem, bowiem „wzywają go do tego głębokie i szybkie przemiany dokonujące się w społeczeństwach i kulturze naszych czasów, wielość i różnorodność sytuacji, w których głosi Ewangelię i daje jej świadectwo”<sup>93</sup>.

Jan Paweł II w swoim nauczaniu łączy pozytywne i negatywne widzenie uwarunkowań współczesności. Jako kryterium oceny zjawisk wskazuje na integralną wizję człowieka i pełną perspektywę jego rozwoju<sup>94</sup>. Wśród zjawisk pozytywnych, które ułatwiają głoszenie i przyjęcie orędzia ewangelicznego, Jan Paweł II wylicza między innymi: wzrastające poczucie osobowej godności każdej ludzkiej istoty oraz silniejsze pragnienie sprawiedliwości i pokoju, troskę o środowisko naturalne, rosnące zaangażowanie wielu ludzi na rzecz konkretnej międzynarodowej solidarności i nowego porządku na ziemi oraz pragnienie Absolutu i głębokiego z Nim kontaktu<sup>95</sup>.

Papież, w trosce o człowieka i w trosce o misję ewangelizacyjną Kościoła, wskazuje na zjawiska niepokojące, a czasami wręcz zagrożenia. Podstawową przyczyną zagrożenia człowieka i życia społecznego – według Jana Pawła II – jest problem złego korzystania z wolności<sup>96</sup>. Nadużycie wolności, a także zafałszowana koncepcja wolności, staje się przyczyną naruszania praw człowieka i prowadzi do różnych form totalitaryzmu<sup>97</sup>. Skutkiem zagubienia moralnego człowieka w porządku społecznym jest szerząca się mentalność materialistyczna i konsumpcyjna. W sferze życia kościelnego najbardziej niepokojącym zjawiskiem jest sekularyzm, który Papież rozumie jako przejaw pychy człowieka zachwyconego osiągnięciami postępu „poprzez używanie wolności bez granic, podcina istniejące w jego sercu korzenie religijności: zapomina o Bogu,

<sup>91</sup> Por. RH 14.

<sup>92</sup> Por. ChL 3.

<sup>93</sup> PDV 2.

<sup>94</sup> Por. J. N a g ó r n y. *Współczesny człowiek – drogą Kościoła. Refleksja nad nauczaniem Jana Pawła II*. RT 40:1993 z. 3 s. 102.

<sup>95</sup> Por. PDV 6.

<sup>96</sup> Por. N a g ó r n y. *Współczesny człowiek* s. 108.

<sup>97</sup> Por. RH 16-17.

utrzymuje, że nie ma On dla jego życia żadnego znaczenia, odrzuca Go, czyniąc przedmiotem swego uwielbienia najróżniejsze «bożki»<sup>98</sup>. Jan Paweł II „wyzwania” współczesności interpretuje w duchu ewangelicznego rozeznania jako Boże „wezwania” do nowej odpowiedzialności<sup>99</sup>. W tym duchu należy także odczytać wezwanie Papieża do nowej ewangelizacji.

Wezwanie do nowej ewangelizacji nie oznacza, że dawne wezwania do apostołstwa, ewangelizacji czy misji straciły na swej aktualności. Dlatego Ojciec Święty w *Redemptoris missio* wyjaśnia, że różne formy aktywności ewangelizacyjnej nie należą do istoty misji Kościoła, ale wynikają z okoliczności<sup>100</sup>. Patrząc na świat z punktu widzenia ewangelizacji można rozróżnić trzy formy: działalność misyjną *ad gentes* – wobec ludzi, którzy nie znają Chrystusa i Jego Ewangelii, działalność duszpasterską wobec tych, którzy trwają w Kościele i czują się zobowiązani do misji, oraz nową ewangelizację wobec tych, którzy pozornie znają Chrystusa, ale żyją daleko od Niego i Jego Kościoła.

Głównie dwa powody skłaniają do ponowienia wezwania do ewangelizacji: kraje i narody dawniej chrześcijańskie uległy dechrystianizacji na skutek zobojętnienia, sekularyzmu i ateizmu oraz tradycje pobożności i religijności ludowej, które są zagrożone przez proces sekularyzacji i rozwój sekt. Dlatego najogólniejszym celem nowej ewangelizacji jest „pilna potrzeba odtworzenia chrześcijańskiej tkanki społeczności ludzkiej”<sup>101</sup>.

Według Jana Pawła II chodzi najpierw o odtworzenie chrześcijańskiej tkanki samych wspólnot kościelnych, a następnie o ich apostołskie oddziaływanie na życie społeczne. Stąd Papież w *Christifideles laici* rozumie odpowiedzialność za Kościół w duchu nowej ewangelizacji jako: zadanie wewnętrzkościelne, czyli głoszenie Ewangelii (nr 32-35), oraz zadanie zewnętrzne, czyli życie Ewangelią w służbie człowiekowi i społeczeństwu (nr 36-44). Można więc powiedzieć, że nowa ewangelizacja ma swój wymiar zarówno eklezjalny, jak i społeczny.

Ewangelizacja widziana od strony tajemnicy Kościoła ma charakter trynitar-ny i prowadzi do odczytania fundamentalnych darów i zobowiązań moralnych: wiary, nadziei i miłości. W liście *Tertio millennio adveniente* Jan Paweł II mówi: „Jubileusz powinien utwierdzić w dzisiejszych chrześcijanach wiarę w Boga, który objawił się w Chrystusie, umocnić nadzieję, wyrażającą się

---

<sup>98</sup> ChL 4.

<sup>99</sup> Por. PDV 10.

<sup>100</sup> Por. RM 33.

<sup>101</sup> ChL 34.

w oczekiwaniu na życie wieczne, ożywić miłość, czynnie służącą braciom”<sup>102</sup>.

Pierwszym celem nowej ewangelizacji jest kształtowanie podstawowych wspólnot kościelnych, ze szczególnym akcentem na postawę wiary<sup>103</sup>: „nowa ewangelizacja, skierowana nie tylko do jednostek, ale do całych grup ludzkich żyjących w różnych sytuacjach, środowiskach i kulturach, ma na celu kształtowanie dojrzałych wspólnot kościelnych, w których wiara ujawnia się i urzeczywistnia w całym swoim pierwotnym znaczeniu jako przyłgnięcie do osoby Chrystusa i do Jego Ewangelii, jako spotkanie i sakramentalna komunika z Chrystusem, jako życie w duchu miłości i służby”<sup>104</sup>.

Istotą ewangelizacji jest odkrycie Chrystusa Zbawiciela i Ewangelizatora<sup>105</sup> i głoszenie Go jako jedynego Zbawiciela człowieka. To skoncentrowanie się na Jezusie Chrystusie w wielu dokumentach sprawia, że możemy mówić o chrystocentryzmie w nauczaniu Jana Pawła II<sup>106</sup>. Także program bezpośredniego przygotowania do Wielkiego Jubileuszu na pierwszym etapie obejmuje osobę Jezusa Chrystusa<sup>107</sup>. Dlatego można zgodzić się ze stwierdzeniem, że „prawdziwie chrześcijańska ewangelizacja ma miejsce wtedy, kiedy głosi się osobę Jezusa Chrystusa”<sup>108</sup>. Nie wystarczy więc głosić jedynie „wartości ewangeliczne”, nawet tak wzniosłe, jak sprawiedliwość i pokój. Dlatego chrześcijanie, aby poznać prawdziwą tożsamość Chrystusa, powinni „powrócić z odnowionym zapalem do Biblii czy to przez świętą Liturgię, przepełnioną Bożymi słowami, czy przez pobożną lekturę, czy przez odpowiednie do tego instytucje i inne pomoce”<sup>109</sup>. Temu poznaniu powinno towarzyszyć studiowanie *Katechizmu Kościoła Katolickiego*, a także dowartościowanie katechezy w jej pierwotnym znaczeniu jako nauki o Jezusie Chrystusie i tajemnicy zbawienia.

<sup>102</sup> TMA 31.

<sup>103</sup> Por. R. F i s i c h e l l a. *Rok Święty znakiem wiary, która nie męczy się nigdy szukaniem*. W: *Tertio millennio adveniente. Komentarz* s. 163-176.

<sup>104</sup> ChL 34.

<sup>105</sup> Por. TMA 40.

<sup>106</sup> Por. A. A m a t o. *Jezus Chrystus centrum historii zbawienia i życia Kościoła*. W: *Tertio millennio adveniente. Komentarz* s. 159-162.

<sup>107</sup> Por. *Jezus Chrystus, jedyny Zbawiciel świata, wczoraj, dziś i na wieki (TMA nr 40)*. Oficjalny dokument Papieskiego Komitetu Obchodów Wielkiego Jubileuszu Roku 2000. Katowice 1996.

<sup>108</sup> *Deklaracja Specjalnego Zgromadzenia Synodu Biskupów poświęconego Europie*. Warszawa 1992 nr 3.

<sup>109</sup> TMA 40.

Nowa ewangelizacja koncentruje się na darze nowego życia, które przynosi Jezus, a Duch Święty pozwala je przyjmować: „ta ewangelizacja jest świadomie nazywana nową, ponieważ Duch Święty ciągle ukazuje nowość słowa Bożego i duchowo ożywia ludzi (por. J 3, 2)”<sup>110</sup>. Istotne jest więc w nowej ewangelizacji nie tylko podkreślanie nowych okoliczności życia, ale nade wszystko jest to wezwanie do „głoszenia Ewangelii zawsze nowej i zawsze niosącej nowość”<sup>111</sup>. Nowa ewangelizacja oznacza także nowy zapał i nowe sposoby głoszenia Ewangelii i świadectwa, które Kościół musi wypracować przy współpracy kapłanów: „realizacja naczelnego zadania duszpasterskiego, jakim jest nowa ewangelizacja, obejmująca cały Lud Boży i domagająca się nowej gorliwości, nowych metod i nowego sposobu głoszenia i dawania świadectwa Ewangelii, dziś zwłaszcza potrzebuje kapłanów, którzy bezwzględnie i w pełni przeżywają tajemnicę Chrystusa i potrafią wypracować nowy styl życia duszpasterskiego”<sup>112</sup>.

Ojciec Święty przypomina, że „Duch Święty jest głównym sprawcą nowej ewangelizacji”<sup>113</sup>. Duch Święty odbudowuje w człowieku nadzieję na ostateczne nadejście Królestwa Bożego oraz nadzieję uzasadniającą moralny wysiłek przemiany życia. Zadaniem Ducha Świętego będzie również przekonanie wiernych o wartości jedności Kościoła. Jedność Kościoła jest dziełem Ducha Świętego, który jednak potrzebuje ludzi i ich posługi darów i chryzmatów: „jedność Ciała Chrystusa jest oparta na działaniu Ducha Świętego, jest zagwarantowana przez posługę apostołską i podtrzymywana przez wzajemną miłość (por. 1 Kor 13, 1-8)”<sup>114</sup>.

Ewangelizacji wciąż towarzyszy wezwanie do nawrócenia, w tym także do głębokiego przeżycia sakramentu pokuty: „głoszenie nawrócenia jako nieodzownego wymogu chrześcijańskiej miłości jest szczególnie ważne we współczesnym społeczeństwie, które często, jak się wydaje, zatracą same podstawy etycznej wizji ludzkiej egzystencji”<sup>115</sup>. To ściśle powiązanie nawrócenia i miłości wskazuje, że jest ona najważniejszą postawą człowieka, który zbliża się do Boga i chce rozpoznać nowe drogi do człowieka. Istotnym celem ewangelizacji

---

<sup>110</sup> Deklaracja nr 3. Por. A. S u q u i a. *Nowa ewangelizacja: niektóre zadania i niebezpieczeństwa doby obecnej*. „Kolekcja Communio” nr 8 Poznań 1993 s. 45-50.

<sup>111</sup> VS 106.

<sup>112</sup> PDV 18.

<sup>113</sup> TMA 45. Por. szerzej Y. S p i t e r i s. *Duch Święty głównym sprawcą nowej ewangelizacji*. W: *Tertio millennio adveniente. Komentarz* s. 211-233.

<sup>114</sup> TMA 47.

<sup>115</sup> Tamże nr 50.

jest więc odnowienie postawy miłości: „miłość w swym podwójnym wymiarze umiłowania Boga i braci jest syntezą życia moralnego człowieka wierzącego. Posiada w Bogu swoje źródło i cel”<sup>116</sup>. Jednak wezwanie chrześcijan do miłości uprzedza zwiastowanie podstawowej prawdy ewangelizacji, że „człowiek jest kochany przez Boga”.

Spółeczny wymiar ewangelizacji ukazuje konsekwencje moralne życia chrześcijańskiego: jednostkowego i wspólnotowego. Zasadniczym wezwaniem nowej ewangelizacji jest wezwanie do uczestnictwa w życiu społecznym i uobecniania Chrystusa w świecie poprzez świadectwo życia chrześcijańskiego. Ewangelizacja zmierza – w szerokim tego słowa znaczeniu – do promocji tego wszystkiego, co czyni życie ludzkie bardziej ludzkim, a świat czyni mieszkaniem godnym człowieka. Kościół wypełnia to zadanie – według nauki Soboru Watykańskiego II – gdy leczy i podnosi godność osoby ludzkiej, umacnia więzi społeczne oraz nadaje sens aktywności ludzkiej<sup>117</sup>.

Ojciec Święty w *Christifideles laici* wskazuje na ważniejsze dziedziny życia społecznego będące przedmiotem nowej ewangelizacji: krzewienie poszanowania godności osoby ludzkiej, zachowanie nienaruszalności prawa do życia, uszanowanie prawa do wolności sumienia i wyznania, uznanie rodziny jako szkoły życia społecznego, obowiązek troski o dobro wspólne i zaangażowanie polityczne, uznanie człowieka ośrodkiem życia gospodarczo-społecznego, ewangelizacja kultury oraz udział w nauczaniu i wychowaniu, a także kształtowanie środków społecznego przekazu<sup>118</sup>. Te obszary życia społecznego winny stać się więc szczególnym miejscem działalności apostołskiej ludzi świeckich, gdyż w świecie i pośród świata realizują oni swoje powołanie.

Choć niektórzy uważają tego typu działanie za pre-ewangelizację, to jednak należy uznać je za istotny element ewangelizacji, zwłaszcza nowej ewangelizacji<sup>119</sup>. Bowiem pre-ewangelizację można oceniać z dwu punktów widzenia: od strony przedmiotowej jako przygotowanie wielu dziedzin życia do przeprowadzenia właściwej ewangelizacji oraz od strony podmiotowej jako świadectwo życia chrześcijańskiego w tych sferach życia doczesnego. Wynika z tego, że pre-ewangelizacja i ewangelizacja uzupełniają się wzajemnie. Nie można natomiast zgodzić się z opinią, że ewangelizację można prowadzić dopiero po uprzednim uporaniu się z problemami czysto ludzkimi<sup>120</sup>. Właśnie rozwiązanie

---

<sup>116</sup> Tamże.

<sup>117</sup> Por. KDK 40; ChL 36.

<sup>118</sup> Por. ChL 37-44.

<sup>119</sup> Por. N a g ó r n y. *Teologicznomoralne podstawy uczestnictwa* s. 125-126.

<sup>120</sup> Por. tamże s. 126.

często nabrzmiałych problemów życia ludzkiego potrzebuje światła Ewangelii: „nie ma prawdziwego rozwiązania «kwestii społecznej» poza Ewangelią i że «rzeczy nowe» mogą w niej odnaleźć swoją przestrzeń prawdy i odpowiedni fundament moralny”<sup>121</sup>. Dlatego Jan Paweł II utrzymuje, że „nowa ewangelizacja, której współczesny świat pilnie potrzebuje i której konieczność wielokrotnie podkreślałem, musi uczynić jednym ze swych istotnych elementów głoszenie nauki społecznej Kościoła”<sup>122</sup>. Nauka społeczna Kościoła ma więc sama w sobie wartość jako narzędzie ewangelizacji.

W obliczu wspomnianych zagrożeń ludzkiej kultury przez mentalność hedonistyczną, materialistyczną i samowolę chrześcijanie mają wypełniać misję prorocką i głosić prawdę o człowieku i jego powołaniu. Jan Paweł II wskazał tu na szczególną odpowiedzialność osób konsekrowanych, które „idą drogą rad ewangelicznych, choć dążą do własnego uświęcenia, zarazem ukazują ludzkości – by tak rzec – drogę «duchowej terapii», ponieważ odrzucają bałwochwalczy kult stworzenia i w pewnej mierze czynią widzialnym Boga żywego”<sup>123</sup>. Odpowiedzią życia konsekrowanego na hedonistyczną kulturę jest radosna praktyka doskonałej czystości, odpowiedzią na materialistyczną żądzę posiadania jest ewangeliczne ubóstwo, zaś odpowiedzią na złe używanie wolności jest postawa posłuszeństwa<sup>124</sup>.

Sytuacja współczesnego świata skłania również do korzystania z nowych sposobów i miejsc, w których można zwiastować Chrystusa i wartości chrześcijańskiego życia. Tym bardziej, że toczy się zmaganie o „duszę świata” i obok ewangelizacji obecna jest potężna anty-ewangelizacja, posługująca się potężnymi środkami i swoimi programami<sup>125</sup>. Stąd Jan Paweł II mówi o „nowożytnych areopagach”, rozumiejąc je jako nowe miejsca, w których należy głosić Ewangelię<sup>126</sup>. W liście *Tertio millennio adveniente* Papież przekonuje, że „tych «areopagów» jest dziś wiele i są bardzo różne. Są to wielkie tereny współczesnej cywilizacji i kultury, polityki i ekonomii. Im bardziej Zachód odrywa się od swych chrześcijańskich korzeni, tym bardziej staje się terenem misyjnym, w znaczeniu wielorakich «areopagów»”<sup>127</sup>

---

<sup>121</sup> CA 5.

<sup>122</sup> Tamże.

<sup>123</sup> VC 87.

<sup>124</sup> Por. tamże nr 88-91.

<sup>125</sup> Por. J a n P a w e ł II. *Przekroczyć próg nadziei*. Lublin 1995 s. 100.

<sup>126</sup> Por. RM 37.

<sup>127</sup> TMA 57.

Pierwszym areopagiem jest świat środków przekazu, dzięki którym można zwielokrotnić głoszenie Ewangelii, a także w znacznym stopniu zewangelizować współczesną kulturę. Innym areopagiem są aktualnie ważne problemy ludzkości, „na przykład zaangażowanie na rzecz pokoju, rozwoju i wyzwolenia ludów, praw człowieka i narodów, przede wszystkim mniejszości, działanie na rzecz kobiety i dziecka, ochrony świata stworzonego”<sup>128</sup>. Kolejnym miejscem ewangelizacji jest „areopag kultury, prac badawczych, stosunków międzynarodowych, które ułatwiają dialog i sprzyjają powstawaniu nowych planów życiowych”<sup>129</sup>. Jeszcze innym areopagiem jest głód i poszukiwanie Boga oraz potrzeba życia duchowego w społeczeństwach zeświecczonych. W *Vita consecrata* Ojciec Święty wskazuje na areopag edukacji jako istotną dziedzinę ewangelizacji dla osób konsekrowanych<sup>130</sup>.

W obliczu istniejących i wciąż pogłębiających się niesprawiedliwości oraz nierówności społecznych i ekonomicznych Jan Paweł II wzywa do „opcji preferencyjnej Kościoła na rzecz ubogich i odepchniętych”<sup>131</sup>. W wymiarze indywidualnym opcja ta oznacza praktykę miłości bliźniego i przyjęcie odpowiedniego stylu życia w odniesieniu do własności i użytkowania dóbr. Skoro jednak kwestia społeczna nabrała wymiarów światowych konieczną staje się opcja na rzecz ubogich ze strony odpowiedzialnych za narody i za instytucje międzynarodowe<sup>132</sup>. Ostatecznie Jan Paweł II, w obliczu kryzysu cywilizacji, wzywa do budowania cywilizacji miłości: „na kryzys cywilizacji trzeba odpowiedzieć cywilizacją miłości opartą na uniwersalnych wartościach pokoju, solidarności, sprawiedliwości i wolności, które znajdują pełne urzeczywistnienie w Chrystusie”<sup>133</sup>.

W sferze świadomości religijnej Jan Paweł II podkreśla – w perspektywie Jubileuszu – pragnienie jedności wszystkich chrześcijan i potrzebę dialogu międzyreligijnego. Papież zachęca do szukania tego, co łączy chrześcijan różnych wyznań, a nade wszystko do skoncentrowania się na osobie Jezusa Chrystusa, słowie Bożym i wierze<sup>134</sup>. W dialogu z innymi religiami monoteistycz-

<sup>128</sup> RM 37.

<sup>129</sup> Tamże.

<sup>130</sup> Por. nr 96-97.

<sup>131</sup> TMA 51.

<sup>132</sup> Por. SRS 42-43.

<sup>133</sup> TMA 52. Por. P. O’C a l l a g h a n. „Aby wszystko było ku sławie Jego chwaty” *Ojcostwo Boga w świetle Chrystusa*. W: *Tertio millennio adveniente. Komentarz* s. 247-248.

<sup>134</sup> Por. TMA 16 i 41. Por. także: W. P a n n e n b e r g. *Papież i ekumenia*. „Znak” 49:1997 nr 4 (503) s. 46-49; E. I. C a s s i d y. *Jubileusz: zaangażowanie w poszukiwaniu jedności*. W: *Tertio millennio adveniente. Komentarz* s. 261-267.

nymi szczególne miejsce Ojciec Święty przyznaje żydom i muzułmanom planując spotkania jubileuszowe w miejscach o wymowie symbolicznej<sup>135</sup> Papież przestrzega jednak, w trakcie dialogu, przed niebezpieczeństwem nieporozumień lub ryzykiem synkretyzmu czy irenizmu.

Nowa ewangelizacja jest więc wezwaniem, które mieści się w nurcie ewangelizacji, istniejącej zawsze w Kościele, choć wiąże się ze szczególną wrażliwością na znaki czasu charakteryzujące współczesność. Nowa ewangelizacja winna charakteryzować się głoszeniem Ewangelii z nową gorliwością, nowymi sposobami, przy użyciu nowych form i w nowych miejscach, które naznaczone są kryzysem cywilizacji.

Wszystko to, co zostało powiedziane o wezwaniu do ewangelizacji, ma swój wymiar moralny, gdyż określa obowiązki płynące z wiary. Jednak moralny wymiar ewangelizacji nie ogranicza się jedynie do ukazania jej jako obowiązku płynącego z nowości życia chrześcijańskiego i nakazu Kościoła. Jak podkreśla to Jan Paweł II w encyklice *Veritatis splendor*, wiara jest także wezwaniem do określonej moralności. Głoszenie tej moralności staje się obowiązkiem, gdyż jest ona istotną częścią orędzia ewangelicznego: Ewangelizacja – a tym samym «nowa ewangelizacja» – jest również przepowiadaniem i propozycją określonej moralności<sup>136</sup> Jest to zadanie tym bardziej aktualne, gdyż dechrystianizacja „nieuchronnie prowadzi do rozkładu i zaniku zmysłu moralnego”<sup>137</sup> Temat ten wymaga jednak już odrębnego opracowania i nowej refleksji.

---

<sup>135</sup> Por. TMA 53. Por. także F. A r i n z e. *Rok Święty: prowokacja ku pokonaniu podziałów i obojętności*. Tamże s. 272-277.

<sup>136</sup> VS 107.

<sup>137</sup> Tamże nr 106.

THE CALL FOR EVANGELIZATION IN THE PERSPECTIVE OF THE JUBILEE  
YEAR 2000 IN THE LIGHT OF THE TEACHING OF JOHN PAUL II

S u m m a r y

During his last pilgrimage to homeland John Paul II said in his address delivered in Gorzów Wielkopolski that he had received a task from the Primate Wyszyński to introduce the Church into the third millennium of Christianity. This idea runs through in all the documents of the Holy Father; it is in them that he places his considerations within the perspective of the Jubilee Year 2000. In his letter *Tertio millennio adveniente* the Pope stated that the Great Jubilee is a “hermeneutic key” of his pontificate. The encyclicals devoted to the Persons of the Holy Trinity, adhortations and social encyclicals unveil the great programme of the preparation of the Church for the Jubilee of the birth of the Son of God. The essence of this preparation, according to John Paul II, is to take up responsibility for the Church and its mission in the world. The Pope stresses that a responsibility for the Church concerns all the baptized, including those lay people who not only are in the Church but also are the Church. The programme of the preparation for the Jubilee is most fully expressed in Christians’ call to evangelization. The Church puts this call into practice when it remains an evangelized and evangelizing Church. Today, however, taking into account the signs typical of modern times, the Holy Father calls upon us to new evangelization. Its essence is that it is to preach, with a new zeal, the novelty of the evangelical address, using new methods and forms to reach the modern man. The purpose of the new evangelization is to restore the Christian tissue of social life, first the tissue of church fellowships, and then, through the testimony of life, to rebuild the Christian tissue of human society. The call to evangelization has a moral character, for it defines responsibility for the preaching of faith, but also morality which issues from the latter. The new evangelization becomes then the preaching of morality of new man in Christ.

*Translated by Jan Kłós*